

# DRWĘCA

z dodatkami: „Oplekan Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drwęca” ogłasza i ma prawo...  
Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 8-linowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 linie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.  
Numer telefoniczny: Nowemiasto 2.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 8-linowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 linie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.  
Numer telefoniczny: Nowemiasto 2.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 21 listopada 1929. Nr. 137

## Jeszcze w sprawie układu polsko-niemieckiego.

Wywiad z posłem marszałkiem Wojciechem Trąpczyńskim.

— Jak Pan Marszałek ocenia opublikowany projekt układu rządu polskiego z rządem niemieckim?  
— W tem, co podała prasa, należy rozróżnić dwie grupy zobowiązań. Pierwsza z nich odnosi się do wzajemnych koncesyj natury pieniężnej. Wprawdzie pretensje polskie były od początku obliczone bardzo skromnie i uległy już kilkakrotnym redukcjom, gdy z drugiej strony Niemcy wyśrubowali niesłychanie swoje żądania, że wspomnę tylko o sumie 400 milionów, pochodzącej z rzekomo niedostatecznego oszacowania majątków zlikwidowanych: Rząd niemiecki chce szacunki dociągnąć do obecnych cen ziemi, podczas gdy oszacowania odbywały się w czasie, gdy ziemia była znacznie tańsza. Mimo tych zastrzeżeń uważam, że należało jakoś raz skończyć tę sprawę. Że jednak z naszej strony wszelkie tego rodzaju transakcje są przeprowadzone dziwnie lekkomyślnie i z krzywdą dla skarbu, na to dowodów dostarczają nam w ostatnich czasach takie sprawy, jak zamierzone kupno przez Polnię przedsiębiorstwa Gazów Wschodnich albo głośna sprawa Century, a przede wszystkim sprawa Chorzowa.

Zupełnie inaczej należy traktować drugą grupę koncesji, dotyczącą majątków niemieckich i włości rentowych komisji kolonizacyjnej. Nie jestem wrogiem Niemców ani przeciwnikiem układów z nimi. Jednakże trzeba pamiętać zawsze o tem, że Niemcy nie tylko nie zrzekli się dążenia do zmiany swych granic wschodnich, ale że cała ich polityka w stosunku do Polski do tego celu zmierza za pomocą wzmacniania elementu niemieckiego w naszych zachodnich województwach. W tych warunkach nie wolno nam godzić się na takie rzeczy, któreby w jakiegokolwiek mierze mogły upozorować dążenia niemieckie i dopomóc do ich realizacji. Wymienione sprawy likwidacji mienia niemieckiego i akcji komisji kolonizacyjnej nie są równorzędne. W pierwszym wypadku idzie o wielkie majątki o pojemności około 20,000 hektarów i 30 obiektów miejskich. Nie wchodząc w szczegóły, uważam, że sprawa ta jest politycznie mniej ważna. Między in. choćby, i dlatego, że majątki te podpadają pod działanie polskiego prawa agrarnego.

Sprawą najważniejszą, niepodlegającą wogóle dyskusji, powinna być dla Polski sprawa t. zw. włości rentowych. Jest to dzieło osławionej komisji kolonizacyjnej, które miało odebrać naszym ziemiom zachodnim ich charakter polski, a temsamem raz na zawsze je zgermanizować. W roku 1919 przybyła do mnie, jako do marszałka Sejmu Ustawodawczego, deputacja Niemców wielkopolskich. Oświadczyłem im, że Niemcy w Polsce będą posiadali pełnię swobód obywatelskich, poszanowanie języka i kultury. Jeżnego tylko odrodzone Państwo polskie nie może tolerować, a mianowicie pomnika działalności komisji kolonizacyjnej. Ten rezultat bezwzględnej walki rządu pruskiego z narodem polskim nie może trwać w wolnej Polsce i musi być zlikwidowany. Zapewne przykre jest wkraczanie w prawa nabyte osób prywatnych, w danym wypadku potomków kolonistów. Trzeba jednak pamiętać, że koloniści ci nie byli zwykłymi rolnikami, poszukującymi ziemi i pracy, ale żołnierzami państwa pruskiego, idącymi na wschód, celem wytopienia polskości. Żołnierz ponosi konsekwencje wojny, na to nie ma żadnej rady. Pod względem etycznym jesteśmy więc w porządku. Jeżeli istotnie prawdą jest, że rząd zrezygnował z wykupu włości rentowych, to stało się źle, ponieważ w ten sposób sami pomagamy rewizjonistycznej polityce niemieckiej. Prawo rządu polskiego do odkupu włości rentowych nie jest wcale wynikiem Traktatu Wersalskiego. Prawo to przeszło na rząd polski w drodze spadku po rządzie pruskim, który ze względów politycznych zastrzegł był sobie

prawo wykupu osad kolonizacyjnych, aby do nich nigdy nie dopuścić żywiołu polskiego.

— Czy Pan Marszałek jest tego zdania, że układ, o którym mówimy, podlega ratyfikacji Sejmu?

— Bezwzględnie. Układ taki musiałby być ratyfikowany. W przeciwnym razie będzie to jedynie zobowiązanie dzisiejszego rządu, który, jak wiadomo, reprezentuje tylko znikomą mniejszość narodu. Musimy to Niemcom z całą lejalnością, ale też i zupełnie wyraźnie oświadczyć.

Najgorszą stroną toczących się obecnie polityczno-handlowych układów z Niemcami jest umowa w sprawie osiedlenia się Niemców, mianowicie, o ile nie wyklucza naszych trzech województw zachodnich z prawa osiedlenia się. Traktat handlowy, połączony z tą umową, powinien być przez każdego myślącego Polaka bezwzględnie odrzucony.

## Rząd angielski odrzuca kategorię żądania niemieckie w sprawie likwidacji.

Tak i Polsce było trzeba pestąpić.

Londyn. „Times” donosi, że minister skarbu Snowden zawiadomił oficjalnie ambasadę niemiecką, iż żądanie rządu Rzeszy, domagające się, by rząd

angielski zrzekł się likwidacji w stosunku do nie zlikwidowanego jeszcze mienia niemieckiego, nie mogło być wzięte pod uwagę. Snowden donosi, że w tej sprawie przygotowany był już projekt porozumienia angielsko-niemieckiego i jeżeli Niemcy nie zgodzą się na tekst tego porozumienia, wówczas rząd angielski przystąpi do ponownego i to całkowitego likwidowania mienia niemieckiego. Likwidacja była jedynie wstrzymana celem osiągnięcia kompromisu, a nie celem zupełnego zaniechania likwidacji przez rząd angielski.

Min. Snowden odrzucił również finansową pretensję rządu Rzeszy do nadwyżek likwidacyjnych. Sprawa ta była poddana już trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze, który przyznał słuszność rządowi angielskiemu.

Od redakcji: Widzimy zatem, że istnienie planu Younga nie powstrzymało socjalistycznego i pacyfistycznego rządu angielskiego od zajęcia zdecydowanego stanowiska w sprawie likwidacji. Czemu nasze czynniki nie idą wzorem p. Snowdena?

## Prezydentem Meksyku Rubio.

Meksyk. Ołbrzymią większością głosów został wybrany prezydentem republiki meksykańskiej Pascual Ortiz Rubio przeciwko Vasconcelosowi. W stolicy i na prowincji doszło podczas wyborów do krwawych awantur. Kilkanaście osób zabito, około 100 osób ciężko raniono.

## Burzliwy dzień wyborów komunalnych w Berlinie.

Berlin, 17. 11. Dzisiejsze wybory komunalne w Berlinie i całych Prusiech miały mimo bardzo silnej agitacji wyborczej naogół przebieg względnie spokojny. W Berlinie cała załoga policyjna pozostawała w pogotowiu alarmowym. Po ulicach krążyły liczne automobile policyjne. Najwyższą agitację rozwinięli komuniści, jak również socjaliści niemieccy i hitlerowcy, którzy zmobilizowali wielką ilość samochodów i chóry uliczne. Mimo silnego pogotowia doszło w Berlinie do szeregu starć między poszczególnymi grupami, w trakcie których doszło do wymiany strzałów. We Wrocławiu pobili komuniści tak dotkliwie jednego socjalistę, że zmarł on dziś w szpitalu. Ubiegłej nocy policja aresztowała 104 osoby. W ciągu dnia dzisiejszego doszło w różnych dzielnicach miasta do poważniejszych starć. Na jednym z przedmieść policja zatrzymała pięć samochodów, z których agitatorzy hitlerowscy rzucali kamienie, przyczem padały również strzały. Do poważnych starć doszło między komunistami a policją przed domem Liebknechta. Demonstranci obrzucili policję kamieniami. W ciągu dnia dzisiejszego policja dokonała 337 aresztowań. Według dotychczasowych obliczeń udział głosujących w Berlinie dochodzi do 30 proc., osiągając tem samem w przybliżeniu stosunek procentowy z ostatnich wyborów do Reichstgu.

Ważną 104 osoby. W ciągu dnia dzisiejszego doszło w różnych dzielnicach miasta do poważniejszych starć. Na jednym z przedmieść policja zatrzymała pięć samochodów, z których agitatorzy hitlerowscy rzucali kamienie, przyczem padały również strzały. Do poważnych starć doszło między komunistami a policją przed domem Liebknechta. Demonstranci obrzucili policję kamieniami. W ciągu dnia dzisiejszego policja dokonała 337 aresztowań. Według dotychczasowych obliczeń udział głosujących w Berlinie dochodzi do 30 proc., osiągając tem samem w przybliżeniu stosunek procentowy z ostatnich wyborów do Reichstgu.

## Wybory komunalne w Prusiech.

Ogólny wynik.

Berlin, 18. 11. Dzisiaj rano wynik wyborów w Prusiech do rad miejskich i sejmików prowincjonalnych oraz okręgowych był znany tylko częściowo. Socjaliści zdobyli 4.651.823 głosów, nacjonaliści 2.848.373 gł., centrum 2.952.510 gł., ludowcy 1.243.723 komuniści 1894.086 gł., demokraci 600.550 gł., partja gospodarza 1.032.295, narodowi socjaliści 881.815, partje chłopskie 344.796 — razem 16.440.970. W roku 1928 podczas wyborów do pruskiego Landtagu partje powyższe oddały 17.817.374 gł.

(tracąc 7); ludowcy — 150.200 gł. — 15 mand. (zyskując 1); centrum 81.414 — 8 mand., dotychczasowy stan posiadania; partja wolnościowa — 7.362 — 1 mand.; „Christlicher Volksdienst“ — 30.009 — 3 mand. Narodowi socjaliści (hitlerowcy) 132.031 — 13 mand. (przedtem zero).

## Wybory w Berlinie — Sukces „hitlerowców” i komunistów.

Według dotychczasowych obliczeń w wyborach komunalnych w mieście Berlinie socjaliści otrzymali 651.735 głosów — 65 mandatów, tracąc 8. Nacjonaliści otrzymali 404.756 gł., — 40 mandatów, tracąc 7; komuniści — 565.595 — 56 mandatów, zdobywając nowych 13; demokraci — 138.511 — 14 mand.

Tak w wyniku wyborów w Berlinie, jak i na prowincji, uderza wielkie powodzenie radykalnych stronnictw z lewej i prawej strony.

## Powodzenie listy polskiej w Westfalji.

Berlin, 18. 11. W okręgu wyborczym westfalskim partja polsko-katolicka otrzymała 15.282 gł. podczas gdy w poprzednich wyborach zyskała tylko 11.610 głosów.

Skoro zważymy, że od ostatnich wyborów komunalnych (r. 1925) wyjechało wielu Polaków z Westfalji do Francji — powodzenie wyborcze polskiej partji katolickiej należy uważać za bardzo znaczne.

## Bilans handlowy za miesiąc październik jeszcze dodatni.

Warszawa. Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski za m. październik przedstawia się, jak następuje:

Przywieziono 388.926 tonn towarów. Wartość przywozu wynosi 257.247.000 zł. Wywieziono 1891.547 tonn towarów. Wartość wywozu wynosi

259.427.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w październiku wynosi więc 2.180.000 zł.

## Niedziela dniem odpoczynku w Turcji.

Konstantynopol. Rząd turecki wydał rozporządzenie, mocą którego dotychczasowy dzień świąteczny, którym dla mahometan był piątek, skasowano. Świętem ma być odąd niedziela. Reforma ta spowodowana jest względami gospodarczymi.





